



Wyruszamy po raz kolejny w nową drogę, która trwa cztery tygodnie. Dziecko rezygnuje z cukierków, młodzież nie idzie na dyskotekę, człowiek starszy chodzi częściej do kościoła, bowiem są odprawiane specjalne nabożeństwa. Częściej w naukach kapłanów można usłyszeć o nawróceniu, o spowiedzi, o tym, że należy przygotować swoją duszę na spotkanie z Panem, który przychodzi w ubóstwie. Czy tak właśnie ma wyglądać Adwent w roku kapłańskim? †

Zróbmy sobie rachunek sumienia na początku nowego okresu: policzmy sobie, ile już adwentów zepsuliśmy, bo grzech zwyciężył, a ileż łaski doświadczyliśmy, pokonując grzech i szatana.

Ia dzisiejszej cywilizacji słowa: umartwienia, post, postanowienia - nie są modne. Czasem chce się zawołać: ja im pokażę, ja tego dokonam, pokażę, co mogę!.. A może, na odwrót: po co marnować najlepsze tygodnie zimy, bo przecież z życia trzeba korzystać! No właśnie, zamiast tego, żebyśmy mieli czas dla Boga, to On ma czas dla nas. Paradoks życia ludzkiego. To Bóg już oczekuje, czy człowiek zrozumie, czy przypomni sobie, że jest mądrym stworzeniem, czy dokona zmiany w swoim życiu.

Myślę, że brakuje każdemu z nas zaufania Bogu. Adwent to czas oczekiwania, a przecież człowiek nie lubi czekać, nie umie wytrzymać do końca, nie chce dać czegoś z siebie. A co dopiero mówić z perspektywy tego, że całe życie nasze jest pewnym adwentem. Można wyobrazić sobie życie takiego człowieka. Grzech i szatan nie mają adwentu i wcale nie czekają na przyjście Pana. Szatan jest inteligentny, nie kusi wszystkich na ten sam sposób - każdego na inny. Zna nasze słabości, wie dobrze, jaki grzech zniewala człowieka. Szatan czeka, ja grzeszę, uciekam od Boga: szatan mnie paraliżuje. Ale jak upadam, grzesząc, to Chrystus mnie podnosi, Chrystus daje nowe życie, kolejną możliwość - nie szatan.

I właśnie uważam, że dla człowieka wierzącego całe życie powinno być adwentową walką z grzechem dla dobra swojej duszy. Troska o duszę powinna trwać nie tylko przez te 4 tygodnie, lecz przez całe życie człowieka. Bo cóż z tego, że dotrzymam postanowienia przez 30 dni, że pójdę do spowiedzi podczas rekolekcji adwentowych, a później znowu będę robił to samo.

Adwent, czyli kto kogo?

Wpisany przez ks. Paweł Sołobuda
26.11.2009 14:13

Adwent to czas radosnego oczekiwania, a więc możemy sobie życie przepelniać Bożą radością oraz korzystać z daru danego nam od Boga – mądrości. Dziękujmy Bogu, że Adwent głosi nadzieję. Nadzieję na lepsze życie, na mądrość ludzką, na zwycięstwo nad grzechem.